

LEKCJE DLA SIÓSTR

Lekcja czwarta

**Życie żeńskie to życie,
które jest użyteczne dla Boga
w Jego ekonomii**

Lekcja piąta

**Kobieta w Bożym stworzeniu,
upadek człowieka i Boża obietnica**

Lekcja szósta

**Kobieta w Bożym zarządzaniu
— zwierzchnictwo i nakrywanie głowy**

**„Chcę jednak, abyście wiedzieli,
że głową każdego mężczyzny jest Chrystus,
a głową kobiety — mężczyzna,
a głową Chrystusa — Bóg”**

Pierwszy List do Koryntian 11:3

LEKCJE DLA SIÓSTR

Lekcja czwarta

Życie żeńskie to życie, które jest użyteczne dla Boga w Jego ekonomii

Wersety biblijne: Wj 1 – 2.

I. Księga Wyjścia objawia, jakich ludzi Bóg może użyć w swojej ekonomii do tego, by wypełnili Jego zamysł:¹

- A. Boży zamysł ukazany w tej księdze polega na tym, że Bóg chce mieć lud, który zbuduje Mu mieszkanie na ziemi; to dlatego pod koniec Księgi Wyjścia wzniesiony zostaje przybytek na Boże mieszkanie — Wj 40:17, 33–34.
- B. Żeby mógł wypełnić się Boży zamysł, potrzeba też armii, która będzie walczyć o Boże interesy na ziemi; jeżeli dzieci Izraela miały korzystać z dobrej ziemi i wypełnić Boży zamysł, czyli wybudować świątynię, świadectwo Boga na ziemi, musiały walczyć o odzyskanie ziemi z rąk wroga, który zagarnął ją na własność dla siebie— Lb 1:1–4; 33:52–54.
- C. Użyteczność dla Boga wiąże się zatem z budowaniem Mu mieszkania i walką o Jego interesy na ziemi — por. Ef 4:11–16; 6:10–18.
- D. Życiem użytecznym dla Boga w tych sprawach jest życie żeńskie.:
 - 1. Motywem przewodnim pierwszego i drugiego rozdziału Księgi Wyjścia jest to, iż do tego, by ocalić swój lud i przygotować zbawcę, który wyratuje go z niewoli, Bóg potrzebuje pewnego rodzaju życia.
 - 2. Zarówno ocalenie ludu, jak i przygotowanie zbawcy dokonały się tylko dzięki życiu żeńskiemu — 1:15–21; 2:1–10.

- II. Bóg jest głową Chrystusa, Chrystus, poddany Bożemu zwierzchnictwu, jest głową każdego mężczyzny, a mężczyzna, poddany zwierzchnictwu Chrystusa, jest głową kobiety — 1 Kor 11:3.²
- III. Mężczyzna, stanowiący typ Chrystusa, symbolizuje życie niezależne — Rz 5:14; J 5:26; 8:58.³
- IV. Kobieta, stanowiąca typ mężczyzny, symbolizuje życie zależne — 1 Kor 11:7–8; Rdz 2:7–9; Mt 4:4; J 6:53–54, 57; 14:19b; 15:4–5; 20:22; 1 J 5:12.⁴
- V. Człowiek ma być prawdziwą „kobietą”, prowadzącą życie zależne od Boga — Flp 1:21a; Ga 2:20; 1 Kor 15:10; 2 Kor 1:8–10; 3:5; 4:7; 12:9–10.⁵
- VI. Niezależność mężczyzny od Boga to bunt — Rdz 2:16–17; 3:1–6; Rz 5:19a:⁶
 - A. Z chwilą gdy zaczynamy być niezależni, stajemy się zbuntowani przeciwko Bogu — 1 J 3:4, 6; Kol 2:19.
 - B. Ponieważ życie męskie jest niezależne i zbuntowane, Bóg nie może się nim posłużyć do realizacji swego zamysłu.
- VII. Jeśli kobieta prowadzi życie niezależne, staje się w istocie „mężczyzną”:⁷
 - A. Wiele kobiet stało się dziś „mężczyznami”.
 - B. To główna przyczyna licznych separacji i rozwodów.
- VIII. Tylko prawdziwe życie „żeńskie” jest użyteczne dla Boga — Wj 1:15–21; 2:1–10:⁸
 - A. W Biblii Boży lud przyrównany jest do kobiety:⁹
 - 1. Bóg postępował z Izraelem jak ze swoją małżonką — Iz 54:5; Jr 2:2; Oz 2:19.
 - 2. W Nowym Testamencie wierzący w Chrystusa uznawani są za dziewice — Mt 25:1; 2 Kor 11:2.
 - 3. W Liście do Efezjan 5:25 widzimy, że Chrystus kocha kościół, który jest Jego odpowiedniczką, Jego żoną.
 - 4. Chrystus poślubi Nową Jerozolimę — swoją oblubienicę w okresie tysiąclecia — Obj 19:7.
 - 5. Nowa Jerozolima będzie żoną Boga na wieki — 21:2–3, 9.

- B. Niezależnie od tego, czy jesteśmy siostrami, czy też braćmi, wszyscy musimy być „kobietami” i żyć wyłącznie przez to życie, które jest użyteczne dla Boga:¹⁰
1. Aby być „kobietami”, musimy być zależni od Pana — por. Pnp 6:13b; 8:5a:
 - a. Drzewo życia w rozdziale drugim Księgi Rodzaju symbolizuje zależność, a drzewo poznania — niezależność; życie zawsze sprawia, że stajemy się zależni, natomiast poznanie zawsze daje nam niezależność — w. 9.
 - b. Bóg pragnie, abyśmy wybierali życie zamiast poznania. Oznacza to, że chce On, byśmy zamiast niezależności wybierali zależność — w. 16–17; por. Pwt 30:19.
 - c. Bez względu na to, jak długo jesteśmy z Panem, wciąż musimy dziś od Niego zależeć w kwestii życia; nie możemy wyrosnąć z jedzenia, picia ani oddychania; jeśli chodzi o życie, nie można z niego wyrosnąć— J 6:57; 7:37; 20:22; Obj 22:1–2.¹¹
 - d. Boża strategia polega na tym, że Bóg umieszcza nas na pozycji, na której musimy od Niego zależeć; takim rodzajem życia Bóg może się posłużyć do wypełnienia swego zamysłu — 2 Kor 1:8–10; 12:9–10; Rdz 32:1–31; por. 2 Krn 20:12–27; Pnp 7:1b, 8:5a.
 2. Jeśli wszyscy będziemy mieli zdrową bojaźń przed niezależnością, w życiu kościoła nie będzie problemów:¹²
 - a. Wszystkie problemy w życiu kościoła, w życiu małżeńskim i wśród świętych wynikają z jednego źródła — z niezależności — por. Obj 2:4.
 - b. Powodem, dla którego kościół na przestrzeni lat doznawał zniszczeń zamiast budowania, było to, że tak zwani budowniczowie byli zbyt niezależni; byli mężczyznami, a nie

kobietami — Ga 4:29; Flp 3:2–3; Kol 2:18–19; Jud 8, 19; 2 P 2:10; 2 Tm 4:14–15; Tt 1:10–14; 3 J 9–10; Obj 2:20.¹³

- c. Najważniejsze jest to, że nie chodzi o to, ile możemy zrobić, tylko o to, jak bardzo jesteśmy zależni od Pana — J 15:5; Flp 4:13.¹⁴

C. To niezwykle istotne, abyśmy nauczyli się od Pana, że użyteczne jest dla Niego wyłącznie życie „żeńskie”.¹⁵

1. Nie tylko ludzie ze świata prowadzą niezależne życie, lecz także wielu chrześcijan prowadzi życie niezależne od Boga; dlatego zdecydowana większość chrześcijan stała się nieużyteczna dla Niego.¹⁶
2. Mojżesz został wyszkolony, by prowadzić „żeńskie” życie — Wj 2:11–22; 3:1–6, 10–12; 4:10–12.¹⁷
 - a. Mojżesz szanował Boga jako Jedyne, który wszystko zapoczątkowuje; został powołany przez Boga i wszedł na górę, gdzie Bóg objawił mu to, co miał na sercu, a następnie przykazał mu zbudować przybytek zgodnie ze wzorem, jaki ukazał mu na górze — 25:40.¹⁸
 - b. Jeżeli pragniemy prawidłowo doskonalić innych i budować kościół, potrzebujemy takiego „żeńskiego” życia — 1 Kor 2:1–5; 15:10; 2 Kor 2:10, 12–14; 4:7; Flp 3:3; Kol 1:29.¹⁹
3. Ponadto, wszyscy wojownicy prowadzili życie żeńskie w zależności od Boga — Joz 6; 10:7–14; 11:1–9; por. Ps 18:2–4, 29–51:²⁰
 - a. Jeżeli nie nauczyłeś się być kobietą, nie będziesz mógł walczyć o Boże królestwo — Ef 6:10–18; Obj 19:7–8, 11, 14; hymn nr 334, zwr. 1.
 - b. Bóg posługuje się wyłącznie żeńskimi wojownikami. Oznacza to, że jeżeli

prowadzisz niezależne, męskie życie, jesteś bezużyteczny jeśli chodzi o wojnę duchową — Pnp 6:10; 7:1.

- D. Obyśmy wszyscy zobaczyli, że Bóg może się posłużyć nami wyłącznie wtedy, gdy będziemy „kobietami”, gdy będziemy od Niego zależni zawsze i we wszystkim.²¹

Wyjątki z posługi:

ŻYCIE UŻYTECZNE DLA BOGA

Księga Wyjścia objawia, jakich ludzi Bóg może użyć w swojej ekonomii do tego, by wypełnili Jego zamiśl. Boży zamiśl ukazany w tej księdze polega na tym, że Bóg chce mieć lud, który zbuduje Mu mieszkanie na ziemi. To dlatego pod koniec Księgi Wyjścia wzniesiony zostaje przybytek na Boże mieszkanie. Żeby mógł wypełnić się Boży zamiśl, potrzeba też armii, która będzie walczyć o Boże interesy na ziemi. Dzieci Izraela wyszły z Egiptu jako zbiorowy lud i natychmiast utworzyły armię. Odkąd zostały odkupione aż do momentu, w którym podbiły dobrą ziemię, musiały pokonywać wrogów, zwłaszcza tych, którzy zajmowali obiecaną im krainę. Jeżeli dzieci Izraela miały korzystać z dobrej ziemi i wypełnić Boży zamiśl, czyli wybudować świątynię, świadectwo Boga na ziemi, musiały walczyć o odzyskanie ziemi z rąk wroga, który zagarnął ją na własność dla siebie. Użyteczność dla Boga wiąże się zatem z budowaniem Mu mieszkania i walką o Jego interesy na ziemi.

Życiem użytecznym dla Boga w tych sprawach jest życie żeńskie. Z naturalnego punktu widzenia mogłoby się wydawać, że to życie męskie jest użyteczne dla Boga. Dlaczego? Bo mężczyźni są dobrymi wojownikami, natomiast kobiety uważa się za słabsze.

Niewielu czytelników Biblii ujrzało ukryty motyw przewodni, który łączy pierwszy i drugi rozdział Księgi Wyjścia. Rozdział pierwszy pokazuje, że Boży lud znajdował się

w niewoli, a rozdział drugi objawia, w jaki sposób Bóg przygotował człowieka, który następnie wybawił Jego lud z więzów. Motywem przewodnim jest to, iż do tego, by ocalić swój lud i przygotować zbawcę, który wyratuje go z niewoli, Bóg potrzebuje pewnego rodzaju życia. Zarówno ocalenie ludu, jak i przygotowanie zbawcy dokonały się dzięki życiu żeńskiemu.

W Biblii obraz mężczyzny ma bogate znaczenie. Oczywiście, odnosi się do mężczyzny w sensie dosłownym, lecz wskazuje również na życie niezależne. Odnosi się też do Chrystusa, jedynego Mężczyzny we wszechświecie. Wszyscy żonaci bracia muszą sobie uświadomić, że jako mężowie są jedynie cieniem jedynego prawdziwego Męża, którym jest Chrystus. Ponieważ Bóg jest jedynym Mężem, Księga Izajasza 54:5 mówi: „Bo małżonkiem twoim jest twój Stwórca”. W Starym Testamencie Bóg uważał swój lud za swoją małżonkę (Oz 2:19). Bez względu na to, czy członek ludu Izraela był mężczyzną, czy kobietą, stanowił część zbiorowej Bożej małżonki.

W Biblii określenie „mąż” wskazuje na zwierzchnictwo, a także na życie niezależne. Gdy mówimy o mężczyźnie w sensie pozytywnym, mamy na myśli męża, który jest głową i który prowadzi życie niezależne. Ponieważ Bóg jest jedynym Mężem we wszechświecie, tylko On jest głową i tylko On ma życie niezależne. To bluźnierstwo powiedzieć, że Bóg musi od kogoś czy od czegoś zależeć. Bluźnierstwem również jest twierdzić, że możemy być od Niego niezależni.

Jako kobiety, zameżne siostry nie powinny uzurpować sobie zwierzchnictwa ani prowadzić niezależnego życia. Przeciwnie, muszą prowadzić życie w zależności od swoich mężów, którzy są cieniem Pana – prawdziwego Męża. Wprawdzie żonaci bracia są względem swoich żon mężami jako cienie prawdziwego Męża, jednak wobec Pana są kobietami. Dlatego nie powinni uzurpować sobie Pańskiego zwierzchnictwa ani prowadzić niezależnego życia. Winni też być ulegli i prowadzić życie w stanie zależności.

TYLKO PRAWDZIWE ŻYCIE „ŻEŃSKIE” JEST UŻYTECZNE DLA BOGA

Niezależnie od tego, czy jesteśmy siostrami, czy też braćmi, wszyscy musimy być „kobietami” i prowadzić wyłącznie życie użyteczne dla Boga. Aby być „kobietami”, musimy być zależni od Pana. Drzewo życia w rozdziale drugim Księgi Rodzaju symbolizuje zależność, a drzewo poznania – niezależność. Życie zawsze sprawia, że stajemy się zależni, natomiast poznanie zawsze daje nam niezależność. Na przykład zanim nauczysz swoje dziecko czegoś, jest ono od ciebie w tej sprawie zależne. Gdy tylko jednak opanuje daną rzecz, staje się dumne i niezależne. Życie, przeciwnie, powoduje, że zależymy od Boga. Bóg pragnie, abyśmy wybierali życie zamiast poznania. Oznacza to, że chce On, byśmy zamiast niezależności wybierali zależność.

Prowadzić życie niezależne to inaczej żyć w oparciu o drzewo poznania, natomiast prowadzić życie zależne to żyć w oparciu o drzewo życia. Żyć w oparciu o drzewo życia to w rzeczywistości żyć w oparciu o Pana. Krzew winny w piętnastym rozdziale Ewangelii Jana stanowi doskonałą ilustrację życia zależnego. Ewangelia Jana 15:5 mówi: „Ja jestem krzewem winnym, wy – gałązkami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi wiele owocu; bo w oddzieleniu ode Mnie nic nie możecie uczynić”. Wszystkie gałązki krzewu winnego zależą od tego krzewu. Trwać w krzewie winnym to być od niego zależnym. Jeśli więc chodzi o trwanie, nie ma mowy o niezależności.

Nie tylko ludzie ze świata prowadzą niezależne życie, lecz także wielu chrześcijan prowadzi życie niezależne od Boga. Dlatego zdecydowana większość chrześcijan stała się nieużyteczna dla Niego. Musimy nauczyć się, że niezależnie od tego, czy jesteśmy mężczyznami, czy kobietami, musimy prowadzić życie w nieustannej zależności od Boga. Bez względu na to, jak długo jesteśmy z Panem, wciąż musimy dziś od Niego zależeć w kwestii życia. Nie możemy na przykład wyrosnąć

z jedzenia, picia ani oddychania. Byłoby niemądre, gdyby ktoś powiedział, że skoro oddycha już siedemdziesiąt lat, to nie potrzebuje robić tego więcej! Jeśli chodzi o życie, nie można z niego wyrosnąć. Boża strategia polega na tym, że Bóg umieszcza nas na pozycji, na której musimy od Niego zależeć. Musimy modlić się: „Panie, bez Ciebie nic nie mogę uczynić. Muszę w Tobie trwać i obierać Cię za swoje życie. Co dzień muszę jeść z drzewa życia. Panie, chcę prowadzić życie »żeńskie«, życie, które zawsze zależy od Ciebie”. Takim rodzajem życia Bóg może się posłużyć do wypełnienia swego zamysłu.

W wieku czterdziestu lat Mojżesz prowadził niezależne, „męskie” życie. Postępując w sposób niezależny od Boga, sięgnął po swe naturalne siły i zabił Egipcjanina. Mojżesz zaiste był niezależnym „mężczyzną”. Jednak w ciągu czterdziestu kolejnych lat Bóg odstawił go na boczny tor i nauczył, że nie będzie korzystał z jego męskiego życia. Nielatwo przyuczyć mężczyznę do prowadzenia życia żeńskiego. A jednak w ciągu drugiego czterdziestoletniego okresu swego życia Mojżesz nauczył się być „kobietą”. Przez trzecie czterdzieści lat, a więc pomiędzy osiemdziesiątym a sto dwudziestym rokiem życia, prowadził już życie kobiety. Tylko jeden raz, gdy uderzył powtórnie w skałę, był niezależny od Boga (Lb 20:7–13). Ponieważ Mojżesz postąpił w tym momencie jak mężczyzna, obrazil Pana i odebrany mu został przywilej wejścia do dobrej ziemi.

Czytelnicy Biblii uważają zwykle Mojżesza za przywódcę dzieci Izraela. Mojżesz jednak tak o sobie nie myślał; nigdy nie stawał na stanowisku, że jest wodzem. Kiedy dzieci Izraela zbuntowały się przeciwko niemu, uznał to za bunt przeciw Bogu, a nie przeciw sobie. Po prostu poszedł do Pana i przedstawił Mu problemy. Czyniąc to, okazał Mu szacunek jako głowie, jedynemu Mężczyźnie. Wynika stąd, że Mojżesz prowadził życie żeńskie, życie w zależności od Boga.

Życie żeńskie widać nie tylko w rozdziałach 1 — 2 Księgi Wyjścia, lecz także we wszystkich kolejnych rozdziałach.

Mówiliśmy już, że Mojżesz uczył się prowadzić życie żeńskie. Wszyscy wojownicy prowadzili życie żeńskie w zależności od Boga. Jeżeli nie nauczyłeś się być kobietą, nie będziesz mógł walczyć o Boże królestwo. Bóg posługuje się wyłącznie żeńskimi wojownikami. Oznacza to, że jeżeli prowadzisz niezależne, męskie życie, jesteś bezużyteczny jeśli chodzi o wojnę duchową.

Pragnę podkreślić, że być mężczyzną to inaczej być niezależnym od Boga. Na przykład mąż może postępować ze swoją żoną w sposób niezależny od Boga i tak samo żona może postępować ze swoim mężem. Oznacza to, że zarówno mąż, jak i żona są „mężczyznami” w sensie negatywnym. Nie powinniśmy jednak być takimi „mężczyznami”, ludźmi niezależnymi od Boga. Winniśmy być „kobietami”, ludźmi, którzy zależą od Boga i bez Niego nic nie czynią. We wszystkim, co mówimy czy robimy, powinniśmy zależeć od Niego. Jeżeli tak jest, to jesteśmy prawdziwymi „kobietami” prowadzącymi życie zależne.

Historia kościoła objawia, że ilekroć ktoś prowadzi życie „żeńskie”, Bóg może czegoś dokonać dla swego zamysłu. Weźmy za przykład Marcina Lutra. Był on człowiekiem, który nauczył się zależeć od Boga. Bez wątplenia Luter urodził się człowiekiem o silnej woli. Nauczył się jednak pozostawać w zależności od Pana. Nie żył ani nie postępował jako silny „mężczyzna”, lecz jako zależna „kobieta”.

Apostoł Paweł też był taką „kobietą”. Świadczą o tym jego pisma. Jako „kobieta” nie robił niczego w sposób niezależny od Pana. Jego dzieło, jego zachowanie i czyny wypływały z życia w zależności od Boga.

[...]

Musimy prowadzić takie życie dziś w kościołach miejscowych. Nikt z nas nie powinien zachowywać się jak „mężczyzna”. Problemy wśród chrześcijan i w kościołach wynikają dziś stąd, że bracia i siostry prowadzą niezależne, „męskie” życie. Ilekroć bracia lub siostry w kościele miejscowym żyją jak „mężczyźni”, pojawiają się kłopoty. Jakże musimy nauczyć się żyć w sposób niezależny od Boga! Jeśli

opanujemy tę lekcję, zdamy sobie sprawę, że pewnych rzeczy nie wolno nam robić nie dlatego, że są one złe, tylko dlatego, że robiąc je, bylibyśmy niezależni od Boga. Jeśli będziemy mieli zdrową bojaźń przed niezależnością, w życiu kościoła nie będzie problemów. Nie będzie też problemów wśród małżeństw. Wszystkie problemy w życiu kościoła, w życiu małżeńskim i wśród świętych wynikają z jednego źródła – z niezależności. Musimy być jak położne w Księdze Wyjścia i modlić się: „Panie, nie chcę być silnym »mężczyzną«, pełnym opinii i zawsze obstającym przy swoim. Panie, chcę być jak położne w pierwszym rozdziale Księgi Wyjścia i jak kobiety w drugim rozdziale”.

Jak zobaczymy, kiedy Mojżesz stanął przed faraonem, nie był „mężczyzną”. Postępował wobec faraona jako „kobieta” zależna od Boga. Nie podejmował decyzji ani niczego nie proponował. Wszystko, co robił, było zainicjowane przez Boga. Mojżesz szanował Boga jako Jedyne, który wszystko zapoczątkowuje.

Boże dzieło zapoczątkowywania widać bardzo wyraźnie w tym, jak budowano przybytek. Mojżesz nie obudził się któregoś dnia rano z pomysłem, że zbuduje Bogu przybytek. Przeciwnie, został powołany przez Boga i wszedł na górę, gdzie Bóg objawił mu to, co miał na sercu, a następnie przykazał mu zbudować przybytek zgodnie ze wzorem, jaki ukazał mu na górze (25:40). Bóg nie dał Mojżeszowi możliwości podejmowania niezależnych decyzji. Mojżesz musiał zależeć od Niego w każdym szczególe. Oto życie, jakiego Bóg może użyć do realizacji swego celu.

W tych dniach mówimy dużo o doskonaleniu świętych do budowania Ciała Chrystusa. Jeżeli pragniemy, by Bóg użył nas do doskonalenia innych, sami musimy prowadzić życie zależne. Jedynym życiem, którego wydokształcenia Pan pragnie, jest życie zależne. Jeśli będziemy żyli i pracowali niezależnie od Boga, praca nasza zaowocuje tym, że inni wydokształcą w sobie życie niezależne. Tylko życie zależne może wytworzyć życie zależne. Tylko życie, które zależy od Boga we wszystkim, może wydokształcić innych i uczynić ich „kobietami”. Załóżmy, że ktoś

jest bardzo silny w sobie samym, ufa w swoje zdolności, propozycje i decyzje. Ktoś taki może jedynie doprowadzić do powstania życia, które również będzie niezależne, do powstania ludzi, którzy będą zdolni, lecz niezależni od Boga. Konsekwencją takiego życia nie będzie Nowa Jerozolima, tylko Wielki Babilon, miasto niezależne od Boga i zbuntowane przeciw Niemu. A przecież kościół jest kobietą. Z tej racji nie sprawuje zwierzchnictwa ani nie prowadzi życia niezależnego. Głową kościoła jest Chrystus, a życie kościoła jest życiem w zależności. Tak winno być dziś między nami w kościele. Jeżeli pragniemy prawidłowo doskonalić innych i budować kościół, potrzebujemy takiego „żeńskiego” życia.

Powodem, dla którego kościół na przestrzeni lat doznawał zniszczeń zamiast budowania, było to, że tak zwani budowniczy byli zbyt niezależni. Byli mężczyznami, a nie kobietami. Dziękujemy jednak Panu, że była garstka tych, którzy pragnęli prowadzić życie „żeńskie” w zależności od Pana.

Najważniejsze jest to, że nie chodzi tu o to, ile możemy zrobić, tylko o to, jak bardzo jesteśmy zależni od Pana. Mówiliśmy już, że w Ewangelii Jana 15:5 Pan Jezus rzekł, iż w oddzieleniu od Niego nic nie możemy uczynić. Mimo iż znamy te słowa, w codziennym życiu często o nich zapominamy albo odkładamy je na bok. Apostoł Paweł zaś je praktykował. W Pierwszym Liście do Koryntian 2:3 powiedział: „I byłem u was w słabości i w bojaźni, i w wielkim drzeniu”. Paweł bał się, że może uczynić coś w sobie samym, w sposób niezależny od Pana. Jakże potrzeba nam dziś takiej bojaźni! Oby Pan okazał nam miłosierdzie i dał nam taką prawidłową bojaźń. Jeśli będziemy ją mieli, będziemy bali się powiedzieć lub uczynić w sobie samych cokolwiek, co jest niezależne od Boga.

Wszystko, co robimy niezależnie od Boga, jest buntem. Nawet głoszenie ewangelii albo pomoc świętym może być formą buntu. Być może robimy dużo, żeby pomagać kościołom, lecz wszystko, co robimy, może być buntem, ponieważ czynimy to niezależnie od Pana.

Jestem wdzięczny Panu za światło, jakie nam pokazał na temat życia żeńskiego w Księdze Wyjścia. Jedynym życiem użytecznym dla Niego jest życie żeńskie. Musimy nauczyć się, że Bóg nigdy nie posługuje się życiem męskim. W rozdziale pierwszym posłużył się kobietami po to, by ocalić dzieci Izraela, a w rozdziale drugim po to, by przygotować naczynie, które wzbudził. W końcu nawet sam Mojżesz nauczył się być „kobietą”; stał się taki jak położne w rozdziale pierwszym i jak różne kobiety, o których mowa w rozdziale drugim. Ponieważ był „kobietą”, by wypełnić Boży zamysł, Bóg mógł się nim posłużyć. Jednak nawet Mojżesz, gdy dzieci Izraela rozgniewały go na pustyni, jeden raz postąpił jak mężczyzna, przez co utracił Boże błogosławieństwo. W Pańskiej ekonomii i Jego dzisiejszym poruszaniu się w Jego odzyskiwaniu musimy wszyscy uważać z bojaźnią i drżeniem na to, by nie postępować w sposób niezależny od Boga. Obyśmy wszyscy zobaczyli, że Bóg może się posłużyć nami wyłącznie wtedy, gdy będziemy „kobietami”, gdy będziemy od Niego zależni zawsze i we wszystkim. To niezwykle ważne, byśmy nauczyli się od Pana, że tylko życie „żeńskie” jest dla Niego użyteczne (*Studium życia Księgi Wyjścia*, popr., s. 35–36, 39–41, 42–44).

Pytania do studiowania:

1. Co to znaczy być użytecznym dla Boga ze względu na Jego zamysł w świetle Księgi Wyjścia?
2. Co to znaczy być „kobietą” w sensie duchowym?
3. Jakie jest jedyne źródło wszystkich problemów w życiu małżeńskim, życiu kościoła i wśród świętych i jakie jest rozwiązanie tego problemu?

Źródła i dalsza lektura:

Studium życia Księgi Wyjścia, pos. 4.

¹ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 36

² *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 37

³ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 37

- ⁴ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 38
⁵ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 38
⁶ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 38
⁷ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 38
⁸ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 39
⁹ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 41
¹⁰ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 39
¹¹ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 39–40
¹² *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 42
¹³ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 43
¹⁴ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 43
¹⁵ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 43–44
¹⁶ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 39
¹⁷ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 40
¹⁸ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 42–43
¹⁹ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 43
²⁰ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 40
²¹ *Studium życia Księgi Wyjścia*, pos. 4, s. 44

ŚŁUŻYĆ PRZEZ MODLITWĘ

Służenie czymś obejmuje także kwestię modlitwy za innych. Siostra może uświadomić sobie, że cztery inne młodsze siostry potrzebują kogoś, kto im usłuży, modląc się za nie, ale nie będzie rozmawiał przy tym z nimi ani nie da im poznać, że się za nie modli. Musi po prostu usłużyć im modlitwą, wstawiennictwem, wręcz usilnym wstawiennictwem. Taka modlitwa to także rodzaj służby.

W Szanghaju starsze siostry służyły w ten właśnie sposób. Bardzo dużo się modliły i to nie tylko za młode siostry, lecz także za wielu braci. Przykładowo, niejednokrotnie jakiś brat wstawał na spotkaniu i mówił coś, czego nie powinien był mówić. Owe usługujące siostry o tym nie rozmawiały, lecz podejmowały brzemię, by udać się do domu i modlić za tego brata, by usłużyć mu modlitwą. Po pewnym czasie brat ten zaświadczył, jak Pan

go odmienił. Modlitwa siostr była służbą okazaną temu bratu i otworzyła Panu drogę do tego, by coś uczynić.

Te usługujące siostry zdawały sobie również sprawę, że wielu młodych wierzących potrzebuje, aby usłużyły im one modlitwą w kwestii małżeństwa. W niektórych wypadkach wszystkie razem współdziałały i modliły się o żonę dla jednego brata. Oto służba.

Nieraz te siostry zapraszały na obiad kogoś, za kogo się modliły. W trakcie posiłku nie wypowiadano żadnych bezczynnych słów ani nie zajmowano się żadnym plotkowaniem, żadną prózną gadaniną o jakichś kwestiach czy sprawach kościoła; sprawowano za to służbę, która budowała młodych świętych. Dziś słyszy się zbyt wiele próżnego gadania o sprawach kościoła, niewiele zaś jest służenia. Cała ta prózna gadanina o różnych sprawach, o innych, to w oczach Boga po prostu plotkowanie i marnowanie czasu. Siostry muszą być tymi, które służą, i muszą nauczyć się służyć.

Jeśli macie służyć, w pierwszej kolejności musicie przestać mówić. Musicie nauczyć się, o czym nie mówić, albo prosto rzecz ujmując, nauczyć się nie mówić. Musicie jednak mieć ze sobą nawzajem społeczność w duchu służby. Jeśli będziecie miały takiego ducha służby oraz takie brzemie, będziecie bardziej niż zajęte. Tylu braci potrzebuje waszej służby. Za nich trzeba się modlić. Tyle siostr potrzebuje waszej służby. Także bracia starsi potrzebują waszej służby. Dzieło, posługa potrzebują waszej służby.

Jeśli siostry będą traktowały Pana poważnie, wiele rzeczy będą mogły robić w formie służby. Taka społeczność z pewnością wzbudzi w waszym wnętrzu pragnienie, by być tymi, które służą. Musicie się trudzić, musicie służyć i musicie być dobrymi opiekunkami. A wszystko to musi odbywać się w kościele i dla kościoła.

Wierzę, że w wyniku tej społeczności Pan położy to wszystkim siostronom na sercu, a także otworzy im oczy, by ujrzwały, o ile rzeczy musi zatroszczyć się ich służba.

Najlepszym sposobem na to, by służyć, jest modlitwa. W dwunastym rozdziale Dziejów Apostolskich w domu Marii odbywało się spotkanie modlitewne, podczas którego modlono się za uwięzionego Piotra. Pismo Święte nie wspomina o innych domach. Spotkanie modlitewne w domu Marii było służbą.

Kiedy wy, siostry, widzicie jakąś potrzebę w życiu kościoła, nie rozmawiajcie o tym, tylko ponieście brzemień, by się modlić. Kiedy widzicie, że istnieje potrzeba, jaką jest prawdziwie skruszone życie, nie rozmawiajcie o tym, tylko ponieście brzemień, by we cztery lub w pięć, w osiem lub dziesięć spotykać się razem i modlić, by w ten sposób zatroszczyć się o tę kwestię, pełniąc służbę. Módlcie się o prawdziwie skruszone życie.

Kiedy widzicie, że jakiś brat przysparza problemów kościołowi albo że jakaś siostra ma pewien problem w życiu, nie rozmawiajcie o tym. Podejmijcie brzemień, by z dwiema lub trzema innymi siostrami się modlić i w ten sposób o to zatroszczyć, podejmując służbę. Jeśli będziecie tak czyniły, wiele z was będzie dzisiejszymi Febami. Wówczas kościół otrzyma najlepszą służbę.

Wszyscy musimy nauczyć się służyć kościołowi oraz świętym, tak jak siostra Feba, którą Paweł polecił w szesnastym rozdziale Listu do Rzymian. To właśnie powinno leżeć siostronom na sercu. Zajmują one pozycję, która pozwala im w ten sposób służyć. Jeśli siostry podejmą to brzemień i będą w tym wierne Panu, będą mogły zrobić coś, czego bracia nie są w stanie uczynić. Wielce potrzeba takich sióstr. Oby Duch Święty objaśnił nam te słowa (*Usługujące siostry w życiu kościoła*, s. 27–31).

LEKCJE DLA SIÓSTR

Lekcja piąta

Kobieta w Bożym stworzeniu, upadek człowieka i Boża obietnica

*Wersety biblijne: Rdz 2:18–24; 3:1–6, 15;
1 Kor 11:3; 1 Tm 2:13–14.*

I. „Chcę jednak, abyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową kobiety – mężczyzna, a głową Chrystusa – Bóg” – 1 Kor 11:3:

- A. Pierwszy List do Koryntian 11:3 objawia powszechne zwierzchnictwo; we wszechświecie istnieje zwierzchnictwo: na samym szczycie znajduje się Bóg jako głowa Chrystusa, Chrystus jest głową każdego mężczyzny, mężczyzna jest głową kobiety, a ludzie są głową wszystkich zwierząt i roślin – Rdz 1:26–28.
- B. W boskim zarządzeniu związanym z Bożymi rządami kobieta znajduje się pod zwierzchnictwem mężczyzny; Bóg stworzył kobietę w ten sposób – Rdz 2:18–24; 1 Tm 2:13.
- C. Wśród niewierzących kobiety nie podlegają zwierzchnictwu mężczyzn, a ponieważ mężczyźni nie mają Chrystusa, nie podlegają zwierzchnictwu Chrystusa, przez co nie podlegają także zwierzchnictwu Boga.
- D. Jednak gdy wierzymy w Pana i stajemy się wierzącymi, Chrystus staje się naszą głową; radowanie się przez nas Chrystusem jako naszą głową sprowadza nas pod zwierzchnictwo Boga i ustala właściwy porządek między mężczyzną a kobietą.
- E. Dlatego musimy radować się Chrystusem jako swoją Głową, by żyć pod Bożym zwierzchnictwem, boską władzą, i zachowywać porządek, który Bóg ustalił w swoim zarządzaniu.

II. „Bo Adam został uformowany jako pierwszy, potem Ewa” — 1 Tm 2:13; Rdz 2:18–24:

- A. Pawłowe wyjaśnienie w Pierwszym Liście do Tymoteusza 2:13 prowadzi nas do początku; Bóg zawsze pragnie poprowadzić nas z powrotem do swego początku — por. Mt 19:8.
- B. Pierwszy List do Tymoteusza 2:13 podaje pierwszy powód tego, że kobieta powinna być poddana mężczyźnie.

III. „Adam nie został zwiedziony, ale kobieta, będąc całkiem zwiedziona, popadła w wykroczenie” — 1 Tm 2:14; Rdz 3:1–6:

- A. Tutaj, w Pierwszym Liście do Tymoteusza 2:14, widzimy drugi powód tego, że kobieta powinna być poddana mężczyźnie.
- B. Ewa została zwiedziona przez węża (Rdz 3:1–6), ponieważ nie pozostała w poddaniu pod zwierzchnictwem Adama, lecz wykroczyła poza swoją pozycję i zaczęła rozmawiać z podłym kusicielem osobiście, nie mając nakrytej głowy:
 - 1. Wewnętrzną przyczyną upadku człowieka było przejście zwierzchnictwa przez kobietę — w. 2–3, 6.
 - 2. Wąż schwytał Ewę w sidła, ponieważ zapomniała ona o swoim mężu; diabeł w swej przebiegłości wiedział, że kobieta jest słabsza od mężczyzny (1 P 3:7) i ją właśnie obrał sobie za cel.
 - 3. Bez względu na to, co Ewa powiedziała wężowi, dopóki stała tam i rozmawiała z nim, postępowała źle, ponieważ dawała mu tym samym do zrozumienia, że to ona przejęła zwierzchnictwo.
 - 4. Najbezpieczniej dla niej byłoby, gdyby w ogóle nie rozmawiała ze złym, tylko udała się do swojego męża i ukryła się za nim.
 - 5. Ewa nie powinna była rozmawiać ze złym, bo podczas gdy z nim rozmawiała, jego niegodziwa myśl wkradła się do jej umysłu; dlatego jeszcze zanim zjadła z drzewa poznania, jej umysł już został zanieczyszczony myślą wroga.

6. Szatan zawsze będzie próbował nas kusić, do czegoś nakłonić i schwytać nas w pułapkę składając propozycję, która podda w wątpliwość Boże Słowo; za każdym razem, gdy wątpimy w Boże Słowo, musimy sobie uświadomić, że ta wątpliwość nie pochodzi od nas, tylko od węża.
 7. Nie powinniśmy poddawać w wątpliwość żadnych słów zawartych w Biblii, lecz mówić „amen” na każde z nich.
- C. Adam i Ewa upadli, ponieważ nie użyli swojego ducha:
1. Gdyby Ewa zwróciła się do ducha, nie byłoby problemu.
 2. Nasz Mąż jest z naszym duchem; jeżeli jednak trwamy w umyśle, oznacza to, że my przejmujemy zwierzchnictwo i pozwalamy naszemu umysłowi na niezależność.

IV. Upadek nastąpił poprzez kobietę, i także poprzez kobietę obiecane było wybawienie; pokazuje to znaczenie pozycji siostry w Biblii:

- A. Po stworzeniu człowieka to, co z nim się stało, miało ścisły związek z kobietą.
- B. Widzimy stąd, że to, czy Bóg będzie mógł poruszać się naprzód w swoim zamyśle, w znacznym stopniu zależy od tego, co zrobią siostry.
- C. Po upadku człowieka Bóg wkroczył, by uczynić coś nie poprzez mężczyznę, lecz poprzez kobietę — Rdz 3:1–6, 15:
 1. Przebiegły wąż, Boży wróg, wkroczył poprzez kobietę — w. 1–6.
 2. Dlatego Bóg postanowił pokonać wroga także poprzez kobietę — ten sam kanał, przez który on wkroczył — w. 15.
 3. W trzecim rozdziale Księgi Rodzaju wąż wkroczył poprzez kobietę i w tym samym rozdziale Bóg obiecał, że ta kobieta wyda nasienie, które zmiażdży głowę węża.

- D. Ostatecznie więc widzimy, że kobieta nie jest taka zła; jest chwalebna; choć szatan wkroczył właśnie poprzez kobietę, Nasienie, które miało zmiażdżyć wężowi głowę, także przyszło poprzez kobietę:
1. Jezus nie był nasieniem mężczyzny, lecz nasieniem kobiety.
 2. Wszystkie siostry powinny być z tego dumne; od dnia, w którym Jezus przyszedł poprzez kobietę, Nowy Testament zawiera wspaniałą historię na temat kobiety.
 3. W Nowym Testamencie znajdziemy sześć Marii; pierwszą z nich była kobieta, z której narodził się Jezus; z Marią wiąże się nasienie kobiety i tak właśnie ma na imię Jezus.
- E. Powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, że właściwą pozycją, jaką powinien zajmować człowiek, jest pozycja kobiety; bez względu na to, czy jesteśmy mężczyzną, czy kobietą, wszyscy stoimy przed Bogiem na pozycji kobiety:
1. Jeśli twierdzimy, że jesteśmy przed Nim mężczyznami, natychmiast zostaniemy pożarci przez szatana.
 2. Bez wątplenia kobieta, o której mowa w Księdze Rodzaju 3:15 to Ewa, a Ewa symbolizuje cały lud Boży, lud, który zajmuje pozycję kobiety, pokładającej ufność w Bogu; dopóki pokładamy ufność w Bogu, dopóty jesteśmy Jego ludem, Jego żoną.

Wyjątki z posługi:

Głowa każdego mężczyzny

Pierwszy List do Koryntian 11:3 przedstawia Chrystusa jako głowę każdego mężczyzny, sprowadzającego mężczyznę pod Boże zwierzchnictwo i ustalającego porządek między mężczyzną a kobietą: „głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową kobiety — mężczyzna, a głową Chrystusa — Bóg”. W Liście do Efezjan 1:22–23 zwierzchnictwo Chrystusa ponad

wszystkim służy Jego Ciału, kościołowi. W Pierwszym Liście do Koryntian 11:3 Jego zwierzchnictwo nad każdym człowiekiem wiąże się z pojedynczymi ludźmi. Chrystus jest Głową Ciała, kościoła (Ef 5:23), w sensie zbiorowym i Głową wierzących w sensie jednostkowym. Jest Głową każdego z nas bezpośrednio.

W Pierwszym Liście do Koryntian 11:3 Paweł mówi, że głową kobiety jest mężczyzna. W boskim zarządzeniu związanym z Bożymi rządami kobieta znajduje się pod zwierzchnictwem mężczyzny. Bóg stworzył kobietę w ten sposób (Rdz 2:18–24; 1 Tm 2:13). Zgodnie ze stworzoną przez Boga naturą (1 Kor 11:14) kobieta podlega mężczyźnie.

Paweł mówi także w Pierwszym Liście do Koryntian 11:3, że głową Chrystusa jest Bóg. Chrystus jest Bożym Pomazańcem, Tym, którego Bóg wyznaczył. Podlega więc Bogu i Bóg jako Ten, który daje początek, jest Jego Głową. Odnosi się to do relacji, jakie panują między Chrystusem i Bogiem w boskich rządach.

Werset trzeci objawia powszechne zwierzchnictwo. We wszechświecie istnieje zwierzchnictwo: na samym szczycie znajduje się Bóg jako głowa Chrystusa, Chrystus jest głową każdego mężczyzny, mężczyzna jest głową kobiety, a ludzie są głową wszystkich zwierząt i roślin (Rdz 1:26–28). Pierwotnie istniało takie zwierzchnictwo we wszechświecie, zwierzchnictwo zachowujące właściwy porządek w Bożym stworzeniu. Porządek ten jednak został zburzony przez bunt człowieka. Wśród niewierzących — pomimo ich cywilizowanego i kulturalnego wyglądu — w ich życiu prywatnym, a zwłaszcza w życiu małżeńskim, panuje nieład. Kobiety nie podlegają zwierzchnictwu mężczyzn, a ponieważ mężczyźni nie mają Chrystusa, nie podlegają zwierzchnictwu Chrystusa, przez co nie podlegają także zwierzchnictwu Boga. Dlatego wszyscy niewierzący, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, praktykują bezprawie. Żyją w sferze ludzkich rządów z obowiązku, a wielu z nich szemra i narzeka na te rządy, nie darząc zbytnią sympatią ludzkich władz, które nimi władają. Jednak gdy wierzymy w Pana i stajemy się wierzącymi, Chrystus staje się naszą głową. Radowanie się przez nas Chrystusem jako naszą głową

sprowadza nas pod zwierzchnictwo Boga i ustala właściwy porządek między mężczyzną a kobietą. Winniśmy radować się Chrystusem w Jego zwierzchnictwie, abyśmy mogli podlegać zwierzchnictwu Boga i aby mężczyzna mógł być właściwą głową dla kobiety.

Wszyscy musimy podlegać zwierzchnictwu w Bożym zarządzaniu związanym z Jego rządami. Zwierzchnictwo Chrystusa wiąże się ze zwierzchnictwem w powszechnym Bożym zarządzaniu związanym z Jego rządami. Archanioł wraz z tymi, którzy mu podlegali, zbuntował się przeciwko Bożemu zwierzchnictwu (Ez 28:13–18; Iz 14:12–15; Mt 25:41), ustanawiając swoje królestwo ciemności (Mt 12:26; Kol 1:13), i stał się szatanem, przeciwnikiem Boga. Bóg stworzył człowieka, by rozprawić się z szatanem i poddanymi mu aniołami. Niemniej jednak szatan skusił człowieka do pójścia za nim i do buntu przeciw Bogu. Wówczas Bóg posłał swego Syna, by zniszczyć szatana oraz uwolnić człowieka spod jego władzy i przyprowadzić go z powrotem do królestwa Boga (1 J 3:8; Hbr 2:14; Dz 26:18; Kol 1:13); w odkupieniu Bóg w Chrystusie przyprowadził upadłego człowieka z powrotem do samego siebie. Boży odkupieni ludzie stanowią teraz kościół. Jako kościół winniśmy oznamiać aniołom, zarówno tym zbuntowanym, jak i tym poddanym, że jako Boży odkupiony lud nie buntujemy się przeciwko Jego zwierzchnictwu, lecz mu się poddajemy, poddajemy się boskiej władzy. Radujemy się Chrystusem jako swoją Głową, co sprowadza nas pod Jego zwierzchnictwo. Nie tylko znajdziemy się pod Bożym zwierzchnictwem w nadchodzącym wieku królestwa i w wieczności, lecz już teraz, w tym zbuntowanym wieku, poddajemy się Jego władzy. Potrzebujemy sobie uświadomić, że musimy znajdować się pod zwierzchnictwem Chrystusa. Gdy radujemy się Nim jako swoją Głową, sprowadza to nas pod Boże zwierzchnictwo i ustala właściwy porządek między mężczyzną a kobietą. Dlatego musimy radować się Chrystusem jako swoją Głową, by żyć pod Bożym zwierzchnictwem, boską władzą, i zachowywać porządek, który Bóg ustalił w swoim zarządzaniu.

W Księdze Objawienia widzimy, że Chrystus, zabity Baranek, jest całkowicie poddany zwierzchnictwu Boga ze względu na realizację Bożego zarządzania. Chrystus jest Zarządzającym, który realizuje Boże zarządzanie poprzez poddawanie się Bożemu zwierzchnictwu. Księga Objawienia 4 — 5 pokazuje, że zabity, zmartwychwstały i wyniesiony na niebiosa Baranek przewodzi w tym, by poddawać się zwierzchnictwu Boga w niebiosach. W przeciwieństwie do tego ziemia jest pełna buntu. Szatan przewodzi w buncie przeciwko Bogu. Niemniej jednak pośród całego tego buntu istnieje Ciało, składające się z ludzi, którzy zostali odkupieni i ochrzczeni w Trójjedynego Boga. To Ciało Tej osoby, która znajduje się w niebie i poddaje się Bożemu zwierzchnictwu. Ciało Chrystusa na ziemi powinno odzwierciedlać poddawanie się przez Chrystusa Głowie Bożemu zwierzchnictwu. Chociaż ziemia jest pełna buntu, my musimy być ludźmi podlegającymi Bożemu zwierzchnictwu, których poddawanie się zwierzchnictwu Chrystusa odzwierciedla poddawanie się przez Chrystusa Bogu (*Conclusion of the New Testament*, pos. 312, s. 3165–3167).

Kobieta przejmując zwierzchnictwo

Popatrzmy teraz na wewnętrzną przyczynę pierwszego upadku człowieka. Mocno to podkreślam. Wewnętrzną przyczyną upadku człowieka było przejęcie zwierzchnictwa przez kobietę (w. 2–3, 6). Wąż schwytał Ewę w sidła, ponieważ zapomniała ona o swoim mężu. Diabeł w swej przebiegłości wiedział, że kobieta jest słabsza od mężczyzny (1 P 3:7) i ją właśnie obrał sobie za cel. Bez względu na to, co Ewa powiedziała wężowi, dopóki stała tam i rozmawiała z nim, postępowała źle, ponieważ dawała mu tym samym do zrozumienia, że to ona przejęła zwierzchnictwo. Najbezpieczniej dla niej byłoby, gdyby w ogóle nie rozmawiała ze złym, tylko udała się do swojego męża i ukryła się za nim. Gdyby Ewa tak postąpiła, pokrzyżowałyby szyki wrogowi. Dlatego podstawową przyczyną pierwszego upadku człowieka

było przejście zwierzchnictwa przez żonę. Mimo iż miała ona męża, postąpiła na własną rękę.

Znaczenie kobiety

Znaczenie kobiety polega na tym, że reprezentuje ona człowieka przed Bogiem. W studium życia siódmego rozdziału Listu do Rzymian przywoływaliśmy Księgę Izajasza 54:5, która mówi: „Bo Małżonkiem twoim jest twój Stwórca”. Bóg jest jedynym w swoim rodzaju mężczyzną we wszechświecie. Niezależnie od tego, czy jesteśmy mężczyznami, czy kobietami, wszyscy jesteśmy częścią Jego żony. Człowiek wobec Boga nie zajmuje pozycji męża, tylko żony. Bóg jest naszym mężem. To On ma zwierzchnictwo, a nie my, nawet jeśli jesteśmy mężczyznami. Przed Bogiem bracia zajmują taką samą pozycję jak siostry. Zarówno siostry, jak i bracia są w oczach Boga kobietami.

Pozycja kobiety

Bóg jest naszym Mężem i Głową, a my zawsze winniśmy znajdować się pod Jego przykryciem. Kobieta musi nakrywać sobie głowę i nigdy nie wolno jej przejmować zwierzchnictwa (1 Kor 11:3, 5, 14–15). Skoro Bóg jest naszym Mężem, zawsze powinniśmy zwracać się do Niego. Dzięki Pańskiemu miłosierdziu dowiedziałem się o Nim. Gdybym był na miejscu Ewy w ogrodzie i przyszedłby do mnie diabeł, nawet bym na niego nie spojrzał. Zwróciłbym się do mojego męża i schowałbym się za nim. Pozwoliłbym Adamowi, by był głową i sprawował swoje zwierzchnictwo. Wtedy nie byłoby problemu.

Porażka kobiety

Porażka kobiety polegała na tym, że wyniosła siebie ponad mężczyznę i przejęła zwierzchnictwo (por. 1 Tm 2:14). Porażka, jaką poniosła Ewa, symbolizuje przejście przez człowieka zwierzchnictwa i oznacza, że człowiek postawił się ponad Bogiem i zrezygnował z Niego. Ta sama zasada działa i dziś. Ilekroć postępujemy na własną rękę, rezygnując z Pana,

ponosimy klęskę. Jeżeli sami staramy się odnieść zwycięstwo, sam ten wysiłek jest już klęską, ponieważ oddala nas od naszego męża, naszej Głowy. Nigdy nie rób niczego sam. Kiedy tak postępujesz, oznacza to, że przejmujesz zwierzchnictwo i zapominasz zająć pozycję żony. Powinniśmy być mądrzy i nigdy nie zajmować pozycji męża.

Ewa w ogrodzie była naszą przedstawicielką. Prawie każdy z nas od czasu do czasu postępuje tak jak ona. Staliśmy się Ewą. Sami próbowaliśmy sobie radzić z różnymi sytuacjami. Chociaż może wiele się modliliśmy, kiedy tylko pojawiał się problem, zapominaliśmy o swoim mężu i postępowaliśmy tak, jakbyśmy go nie mieli. Dlaczego nie zwracasz się do swojego męża? Dlaczego zawsze sam stawiasz czoła pokusom? Dopóki sam stajesz w obliczu trudności, oddalas się od swojego męża. To była podstawowa przyczyna pierwszego upadku człowieka. Jako sługa usługujący Słowem muszę nauczyć się nie mówić przez siebie. Przemawiając muszę polegać na moim mężu. Muszę ukrywać się w Nim i być jedno z Nim. Jeżeli nie będę tak postępował, stanę się kolejną Ewą i poniosę klęskę.

Widzimy teraz, że nie powinniśmy zbyt obwiniać szatana. Wińmy samych siebie, ponieważ przejęliśmy zwierzchnictwo i nie okazaliśmy szacunku naszemu mężowi. Przejęliśmy zwierzchnictwo, zapominając o tym, że jesteśmy żoną. Zajmując się dziećmi, matka może robić to w sposób niezależny. Może mówić tak: „Umiem zająć się swoimi dziećmi. Od lat jestem matką. Wiem, co robić i umiem to zrobić”. Jeśli zajmiesz taką postawę, natychmiast staniesz się Ewą. Chociaż możesz sobie nieźle radzić, w rzeczywistości ponosisz klęskę. Musimy zapamiętać zasadę pierwszego upadku człowieka: człowiek wyparł się pozycji żony i zajął pozycję męża, czyniąc siebie głową i mężem. To, czy nasze wysiłki się powiodą, czy też nie, nie ma żadnego znaczenia. Dopóki przebywamy z dala od Boga i pozwalamy sobie postępować w sposób niezależny od Niego, już ponieśliśmy klęskę. Musimy to zobaczyć.

Możemy doświadczyć tego również wtedy, gdy rozprawiamy się ze swoim złym humorem. Kiedy zostajemy

pokonani przez nasz nastrój, to drobiazg. Kiedy jednak próbujemy sami przezwyciężyć swój zły nastrój, popełniamy grzech. Sam wysiłek jest wielkim grzechem. Kiedy usiłujesz pokonać swój humor, oznacza to, że przejmujesz zwierzchnictwo. Musisz nauczyć się mówić: „Panie, nie obchodzi mnie to, czy potrafię pokonać swój zły humor. Panie, polegam w tej kwestii na Tobie. To nie moje zadanie, żeby się z tym uporać. Panie, to nie ja jestem mężem, tylko Ty. Po prostu opieram się na Tobie. Nie zakładam, że do mnie należy zwierzchnictwo. Panie, Ty jesteś moją Głową. Panie, Ty zajmij się moim złym nastrojem”. Jeśli nauczymy się tego i będziemy stali przed Panem na tym stanowisku, nasz zły humor zniknie. Diabeł zostanie pokonany. Musimy nauczyć się tej jednej, podstawowej zasady.

Przebieg Niekorzystanie z ducha

Adam i Ewa upadli, ponieważ nie użyli swojego ducha. Gdyby Ewa zwróciła się do ducha, nie byłoby problemu. Nasz Mąż jest z naszym duchem. Jeżeli jednak trwamy w umyśle, oznacza to, że my przejmujemy zwierzchnictwo i pozwalamy naszemu umysłowi na niezależność. To coś okropnego i grzesznego. Musimy sobie uświadomić, że nasz mąż jest z naszym duchem, i ze względu na to ćwiczyć swojego ducha. Również gdy rośnie w tobie złość, musisz zwrócić się do ducha. Chociaż może powiesz, że to trudne w takiej sytuacji, odpowiedziałbym, że w takich trudnych chwilach zwrócenie się do ducha jest jeszcze bardziej niezbędne. Nie rozprawiaj się sam ze swoją złością; zwróć się do ducha. Naucz się z niego korzystać. Wszyscy chrześcijanie umieją modlić się do Boga i prosić Go o pomoc, mało kto z nich jednak wie o tym, że ma ducha, do którego może się zwrócić. Mamy taki organ, który posiada wspianiałą funkcję. Skoro Bóg jest z naszym duchem, musimy się do tego ducha zwracać. Jeśli nauczymy się zwracać do swojego ducha i ćwiczyć go w każdej sytuacji, przyniesie to wspianiałe efekty.

Skąd wiesz, kiedy używasz swojego ducha? To bardzo łatwe. Ilekroć robisz coś albo spotykasz się z kimś, nie będąc z Bogiem, dowodzi to, że nie używasz swojego ducha. Bez względu na to, co robisz, jeżeli robiąc to jesteś niezależny od Boga i nie masz z Nim styczności, dowodzi to, że nie znajdujesz się w duchu. Bądź pewien, że w takim przypadku ucierpisz. Musimy nauczyć się spotykać z Bogiem w każdej sytuacji. Dopóki mamy z Nim styczność, jesteśmy w duchu. Kiedy chodzę, używam nóg; kiedy patrzę, używam oczu; kiedy spotykam się z Bogiem, używam ducha, ponieważ mój duch jest organem, za pomocą którego mam z Nim styczność (J 4:24). Jeżeli widzę, oznacza to, że korzystam z moich oczu. Podobnie, jeżeli mam styczność z Bogiem, muszę ćwiczyć swojego ducha. To bardzo cenne w naszym codziennym postępowaniu i wszyscy musimy nauczyć się to praktykować.

Tak więc pierwszy krok w przebiegu upadku człowieka polegał na tym, że człowiek nie skorzystał ze swojego ducha. Adam i Ewa nie skontaktowali się z Bogiem, jedząc z drzewa poznania, lecz zwrócili uwagę na coś innego niż Bóg, nie czyniąc Go Głową (*Studium życia Księgi Rodzaju*, popr., s. 229–232).

NASIENIE KOBIETY

Jezus ma także inne imię: Nasienie Kobiety. Widzimy to w Księdze Rodzaju 3:15: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a kobietę, pomiędzy nasienie twoje a nasienie jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę”.

Dlaczego Jezus nazywa się Nasieniem Kobiety? Aby to zobaczyć, musimy sobie uświadomić, że ze względu na realizację swego celu Bóg stworzył człowieka jako centrum wszechświata. To niemała rzecz, że zostaliśmy stworzeni na Boży obraz. Adam został uczyniony na obraz Boga. Bóg jednak powiedział, że niedobrze jest, by męczyzna był sam. Wziął zatem część męczyzny i zbudował z niej kobietę. Oto Boża ekonomia. Często ci z nas, którzy są mężami, woleliby nie mieć żony. Jednak z drugiej strony po prostu nie możemy bez niej

żyć. Do tego przeznaczył nas Bóg w swojej ekonomii. Dlatego przygotował dla mężczyzny żonę.

Jednak niedługo po tym, jak przygotował dla mężczyzny pomoc, wkroczył szatan. W swoim pierwszym podejściu do ludzkości szatan nie przyszedł do mężczyzny, tylko do kobiety. Męża możemy przyrównać do frontowych drzwi wejściowych, a żonę do tylnych. Szatan przyszedł od strony kobiety, a nie mężczyzny. Może się to wydawać straszne, ale w rzeczywistości jest wspaniałe.

Czterdzieści lat temu usłyszałem poselstwo brata Watchmana Nee, w którym powiedział on, że w całym wszechświecie Bóg ma wroga, którego można przyrównać do myszy biegającej swobodnie po naszym domu. Jak możemy się jej pozbyć? Najlepiej zastawić pułapkę. W pułapce zawsze są małe drzwi. Tymi drzwiami jest kobieta. Drzwi te zostały umieszczone w pułapce przez tego, który ją zbudował. Pewnego dnia szatan wkroczył do ludzkości przez te właśnie drzwi. Sądził, że schwytał człowieka, a tak naprawdę Bóg schwytał w pułapkę jego. Dlatego właśnie w trzecim rozdziale Księgi Rodzaju Bóg powiedział wrogowi, że nasienie kobiety zmiażdży mu głowę.

Ostatecznie więc widzimy, że kobieta nie jest taka zła. W ostatecznym rozrachunku jest ona chwalebna. Choć szatan wkroczył właśnie poprzez kobietę, Nasienie, które miało zmiażdżyć wężowi głowę, także przyszło poprzez kobietę. Alleluja! Jezus nie był nasieniem mężczyzny, lecz nasieniem kobiety. Wszystkie siostry powinny być z tego dumne. Od dnia, w którym Jezus przyszedł poprzez kobietę, Nowy Testament zawiera wspaniałą historię na temat kobiety. Niedawno miałem społeczność z siostrami w Los Angeles na temat sześciu Marii, o których mowa w Nowym Testamencie. Pierwszą z nich była rzecz jasna kobieta, z której narodził się Jezus. Z Marią wiąże się nasienie kobiety i tak właśnie ma na imię Jezus (*The Wonderful Christ in the Canon of the New Testament*, pos. 1, s. 8–9).

Pytania do studiowania:

1. W świetle Pierwszego Listu do Koryntian 11:3, jaki porządek zwierzchnictwa w swoim zarządzaniu Bóg ustalił w swoim stworzeniu?
2. W jaki sposób upadek człowieka w Księdze Rodzaju 3:1–6 oraz Pierwszy List do Tymoteusza 2:14 ukazują potrzebę tego, by kobieta podlegała właściwemu zwierzchnictwu?
3. W świetle Bożej obietnicy, co Bóg uczynił po upadku poprzez kobietę, by pokonać swego wroga? Jak ukazuje nam to znaczenie kobiety z Bożym zarządzaniu?

Źródła i dalsza lektura:

1. *Conclusion of the New Testament*, pos. 312.
2. *Studium życia Księgi Rodzaju*, pos. 18.
3. *The Wonderful Christ in the Canon of the New Testament*, rozdz. 1.

LEKCJE DLA SIÓSTR

Lekcja szósta

Kobieta w Bożym zarządzaniu — zwierzchnictwo i nakrywanie głowy

*Wersety biblijne: Rdz 2:7, 18–24; 3:1–6;
1 Kor 11:2–16; 1 Tm 2:14.*

- I. Znaczenie kobiety polega na tym, że reprezentuje ona człowieka przed Bogiem:**
 - A. Księga Izajasza 54:5 mówi: „Bo Małżonkiem twoim jest twój Stwórca”; Bóg jest jedynym, powszechnym mężczyzną.
 - B. Bez względu na to, czy jesteśmy mężczyzną, czy kobietą, wszyscy jesteśmy częścią Jego żony; pozycja człowieka nie jest pozycją męża, lecz żony.
 - C. Bóg jest naszym mężem; zwierzchnictwo należy do Boga, a nie do nas ani nawet do mężczyzn.
- II. Błąd kobiety polegał na tym, że zajęła ona pozycję ponad mężczyzną i przejęła zwierzchnictwo — Rdz 3:1–6; por. 1 Tm 2:14:**
 - A. Błąd Ewy stanowi typ przejęcia zwierzchnictwa przez człowieka i oznacza zajęcie przez niego pozycji ponad Bogiem i odsunięcie Boga na bok — Rdz 3:2, przyp. 1.
 - B. Ta sama zasada obowiązuje dzisiaj; ilekroć robimy coś na własną rękę, odsuwając Pana na bok, zostajemy pokonani.
- III. Pozycja kobiety polega na tym, że nakrywa ona głowę i nigdy nie przejmuje zwierzchnictwa:**
 - A. Zawsze musimy pozostawać pod przykryciem Boga; kobieta musi nakrywać swoją głowę i nigdy nie wolno jej przejmować zwierzchnictwa — 1 Kor 11:3, 5, 14–15.
 - B. Skoro Bóg jest naszą Głową, winniśmy zawsze zwracać się do Niego.

IV. Nakrywanie głowy to znak poddania się władzy

— 1 Kor 11:10:

- A. Pierwszy List do Koryntian 11:10: „Dlatego kobieta powinna mieć na głowie znak poddania władzy ze względu na aniołów”:
 - 1. Głowa symbolizuje władzę; zgodnie z Bożym zarządzeniem kobieta, mimo że ma swoją własną głowę, nie powinna być głową, lecz winna poddać się władzy.
 - 2. Dlatego powinna nakrywać głowę; w ten sposób wyznaje i oznajmia, że choć ma własną głowę, ona sama nie jest głową i nie działa w charakterze głowy.
- B. Nakrywanie głowy obwieszcza, że kobieta podlega władzy i wyznaje, że kto inny jest jej głową, oraz to przyjmuje, pozwalając tej osobie być głową; prosto rzecz ujmując, gdy kobieta nakrywa swoją głowę, jest to znakiem tego, że poddaje się władzy.
- C. W wersecie 5 Paweł mówi: „Każda zaś kobieta, która się modli lub prorokuje z nienakrytą głową, okrywa wstydem swoją głowę; bo to jedno i to samo w porównaniu z tą, która jest ogolona”:
 - 1. Skoro kobieta znajduje się pod zwierzchnictwem mężczyzny, jej głowa powinna być nakryta, a nie obnażona, gdy dotyka ona boskiego zarządzania, modląc się do Boga lub dla Niego przemawiając.
 - 2. W przeciwnym wypadku okrywa swoją głowę hańbą lub wstydem, jak gdyby jej głowa została ogolona, ponieważ zaprzecza boskiemu zarządzeniu związanemu z Bożymi rządami, obnażając głowę wobec przyglądających się aniołów (w. 10) wtedy, gdy dotyka władzy Boga.
- D. W wersecie 6 czytamy: „Jeśli bowiem kobieta nie nakrywa głowy, to niech się też ostrzyże; a jeśli wstydem jest dla kobiety być ostrzyżoną lub ogoloną, to niech nakrywa głowę”:
 - 1. Wskazuje to, że nakrywanie głowy to okrycie jej czymś więcej niż długimi włosami.

2. Jeśli kobieta nosi długie włosy, nie goląc głowy, oznacza to, że nie odrzuca Bożego zarządzenia związanego z Jego rządami; jeśli zaś oprócz długich włosów nakrywa głowę, oznacza to, że mówi „amen” boskiemu zarządzeniu.

V. Musimy zobaczyć, jakie są powody, dla których należy nakrywać głowę:

- A. Mężczyzna jest obrazem i chwałą Boga, kobieta zaś jest chwałą mężczyzny — w. 7:
 1. Bóg uczynił mężczyznę na swój obraz (Rdz 1:26), aby Go wyrażał i otaczał chwałą; skoro mężczyzna nosi obraz i chwałę Boga oraz Go reprezentuje, nie powinien nakrywać głowy. Jeśli to zrobi, obraz i chwała Boga zostaną ukryte.
 2. Skoro kobieta jest chwałą mężczyzny, nie powinna obnażać głowy, lecz powinna ją nakrywać; powinna wyrażać nie siebie, lecz mężczyznę, któremu podlega.
- B. Mężczyzna nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny — 1 Kor 11:8:
 1. Kobieta, będąc żebrzem wziętym z mężczyzny, została uczyniona z mężczyzny (Rdz 2:21–23); Bóg nie stworzył kobiety; uformował ciało mężczyzny z prochu ziemi i tchnął w jego ciało oddech życia; w rezultacie mężczyzna, nazwany Adamem, stał się żyjącą duszą.
 2. Bóg zesłał na mężczyznę głęboki sen, po czym otworzył jego bok, wyjął żebro i posłużył się nim, by zbudować kobietę; kobieta zatem nie została stworzona, lecz wyszła z mężczyzny; wskazuje to, że miejsce kobiety jest u boku mężczyzny.
- C. Mężczyzna nie został stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę — 1 Kor 11:9:
 1. Apostoł w charakterze jeszcze jednej mocnej podstawy dla swej nauki o nakrywaniu głowy powołał się tu na zamysł, jaki miał Bóg, gdy stwarzał mężczyznę i kobietę.

2. Nauka ta nie opiera się na jakimś zwyczaju, który wprowadził człowiek, lecz na boskim zamyśle, który przyświecał Mu podczas stwarzania; w stworzeniu kobieta została uczyniona po to, by pasować do mężczyzny — Rdz 2:18, 24.
- D. Kobieta powinna mieć na głowie znak poddania władzy ze względu na aniołów — 1 Kor 11:10:
1. Władza tutaj to nakrycie głowy, które oznacza zwierzchnictwo mężczyzny nad kobietą.
 2. Szatan, wiodący anioł, otrzymał posłannictwo sprawowania dla Boga kontroli nad wszechświatem; zbuntował się jednak i niektórzy aniołowie podążyli za nim; oczywiście wielu aniołów pozostało wiernymi Bogu; Bóg stworzył człowieka, by rozprawić się ze zbuntowanymi aniołami.
 3. Jako kościół winniśmy oznajmiać aniołom, zarówno tym zbuntowanym, jak i tym poddanym, że jako Boży odkupiony lud nie buntujemy się przeciwko Jego zwierzchnictwu.
 4. Już teraz, w tym zbuntowanym wieku, poddajemy się Bożej władzy; nakrywanie przez siostry głowy jest znakiem, który oznajmia to aniołom.
- E. Sama natura uczy nas, że jeśli mężczyzna ma długie włosy, jest to dla niego hańbą, ale jeśli kobieta ma długie włosy, jest to dla niej chwałą — w. 14–15:
1. Gdy Paweł mówi tu o naturze, ma na myśli naszą naturalną konstytucję zgodną z Bożym stworzeniem. Sama natura mówi nam, że mężczyzna nie powinien mieć długich włosów, kobieta zaś — przeciwnie.
 2. Kobieta dzięki swej kobiecej konstytucji uświadamia sobie, że gdy ma długie włosy, które zakrywają jej głowę, jest to chwała. To również stanowi mocną podstawę dla nauki apostoła o nakrywaniu głowy.

VI. Nie chcemy czynić z nakrywania głowy jedynie zewnętrznej formalności; niemniej jednak faktem jest, że Biblia objawia, iż w kościele powinien być taki znak, za pomocą którego oznajmiamy, że jesteśmy ludźmi poddanymi Bożemu zwierzchnictwu:

- A. Na spotkaniach kościoła siostry powinny nakrywać głowę, co oznacza, że uznajemy Bożą władzę, szanujemy Jego zwierzchnictwo i nie jesteśmy zbuntowani przeciwko Niemu; przeciwnie, jesteśmy Mu całkowicie poddani, o czym świadczymy, nakrywając głowę.
- B. Jednak mimo iż praktykujemy to od ponad pięćdziesięciu lat, nigdy nikogo do tego nie przymuszamy; mówiąc o nakrywaniu głowy, nie chcemy, by siostry stosowały zewnętrzną praktykę w doktrynalny sposób.
- C. Gdy siostra nakrywa swoją głowę, musi mieć świadomość, jakie kryje się za tym znaczenie.

Wyjątki z posługi:

II. ZWIERZCHNICTWO

W Pierwszym Liście do Koryntian 11:3 Paweł mówi: „Chcę jednak, abyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową kobiety — mężczyzna, a głową Chrystusa — Bóg”. Wersety 3–16 zajmują się siódmym problemem, problemem dotyczącym nakrywania głowy. Pierwsze sześć problemów, którymi zajmują się rozdziały 1 — 10, można uważać za jedną grupę. Dotyczą one zagadnień ze sfery życia ludzkiego. Ostatnie pięć problemów, którymi zajmują się rozdziały 11 — 16, tworzą drugą grupę. Dotyczą one zagadnień ze sfery Bożego zarządzania. Pierwszy problem w tej drugiej grupie dotyczy zwierzchnictwa Chrystusa i Boga w boskich rządach. W Liście do Efezjan 1:22–23 zwierzchnictwo Chrystusa ponad wszystkim służy Jego Ciału, kościołowi. Tutaj

zwierzchnictwo Chrystusa nad każdym człowiekiem wiąże się z pojedynczymi ludźmi. Chrystus jest Głową Ciała, kościoła, w sensie zbiorowym i Głową wierzących w sensie jednostkowym. Jest Głową każdego z nas bezpośrednio. Gdy apostoł zajmował się problemami koryntian związanymi z Bożym zarządzaniem, jego uwagę w pierwszej kolejności zaprzętało zwierzchnictwo Chrystusa i Boga.

W wersecie trzecim Paweł mówi, że głową kobiety jest mężczyzna. W boskim zarządzeniu związanym z Bożymi rządami kobieta znajduje się pod zwierzchnictwem mężczyzny. Bóg stworzył kobietę w ten sposób (Rdz 2:18–24; 1 Tm 2:13). Zgodnie ze stworzoną przez Boga naturą (1 Kor 11:14) kobieta podlega mężczyźnie.

Paweł mówi też w wersecie trzecim, że głową Chrystusa jest Bóg. Chrystus jest Bożym Pomazańcem, Tym, którego Bóg wyznaczył. Podlega więc Bogu i Bóg jako Ten, który daje początek, jest Jego Głową. Odnosi się to do relacji, jakie panują między Chrystusem i Bogiem w boskich rządach.

Zajmując się problemem nakrywania głowy, apostoł obrał za mocną podstawę dla swoich poleceń zwierzchnictwo Boga, zwierzchnictwo Chrystusa i zwierzchnictwo mężczyzny. Jego polecenia dotyczące nakrywania głowy nie opierały się na religijnej praktyce czy ludzkim zwyczaju, lecz na zwierzchnictwie w Bożym zarządzaniu związanym z Jego rządami. Taka mocna podstawa nie pozostawia miejsca na spory w kwestii nakrywania głowy.

Niedługo po zbawieniu dużo słyszałem o nakrywaniu głowy. Niektórzy twierdzili, że Paweł poruszył ten temat, ponieważ za jego czasów istniał wśród ludzi taki zwyczaj. Jednak późniejsze badania jasno wykazały, że nie było takiego zwyczaju ani wśród Greków, ani wśród Żydów. Tak naprawdę, zgodnie z żydowskim zwyczajem, nakrywania głowy wymagało się od kapłanów. Pawłowe nauczanie w jedenastym rozdziale Pierwszego Listu do Koryntian nie opiera się na żadnym zwyczaju praktykowanym w basenie Morza Śródziemnego. Wręcz przeciwnie, zgodne jest ono z boskim objawieniem.

Powodem, dla którego potrzebujemy nakrywać głowę w kościele, jest to, że wiąże się to z Bożym zwierzchnictwem. To dlatego Paweł mówi w ten sposób w wersecie 11:3, oznajmiając nam, że pragnie, byśmy wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, głową kobiety jest mężczyzna, a głową Chrystus jest Bóg. Nakrywanie głowy wiąże się zatem z kwestią zwierzchnictwa w Bożych rządach. We wszechświecie, a zwłaszcza w Bożym zarządzaniu związanym z Jego rządami, istnieje pewien porządek. Bóg jest głową Chrystusa, Chrystus jest głową każdego mężczyzny, a mężczyzna jest głową kobiety. Dlatego na spotkaniach kościoła siostry powinny nakrywać głowę, co oznacza, że uznajemy Bożą władzę, szanujemy Jego zwierzchnictwo i nie jesteśmy zbuntowani przeciwko Niemu. Przeciwnie, jesteśmy Mu całkowicie poddani, o czym świadczymy, nakrywając głowę. Jednak mimo iż praktykujemy to od ponad pięćdziesięciu lat, nigdy nikogo do tego nie przymuszamy. Nie chcemy czynić z nakrywania głowy jedynie zewnętrznej formalności. Niemniej jednak faktem jest, że Biblia objawia, iż w kościele powinien być taki znak, za pomocą którego oznajmiamy, że jesteśmy ludźmi poddanymi Bożemu zwierzchnictwu.

III. NAKRYWANIE GŁOWY

A. Każdy mężczyzna, który się modli lub prorokuje z nakrytą głową, okrywa wstydem swoją głowę

W wersecie czwartym Paweł kontynuuje: „Każdy mężczyzna, który się modli lub prorokuje z nakrytą głową, okrywa wstydem swoją głowę”. Prorokować tutaj to przemawiać dla Boga. Skoro mężczyzna ma zwierzchnictwo nad kobietą i jest obrazem i chwałą Boga (w. 7), jego głowa powinna być widoczna, nieosłonięta, odkryta, gdy dotyka on tronu Bożego zarządzania, modląc się do Boga lub dla Niego przemawiając. W przeciwnym wypadku okrywa swoją głowę hańbą lub wstydem.

Nie powinniśmy sądzić, że modlitwa lub przemawianie dla Boga przez prorokowanie to niewiele znaczące sprawy. To wielka rzecz przemawiać dla Boga. Zarówno nasza modlitwa, jak i przemawianie dla Boga związane są z Bożym zarządzaniem. Wiążą się one z Bożą władzą i zwierzchnictwem. Dlatego mężczyźni, którzy są Bożym obrazem i chwałą, nie powinni nakrywać głowy, kiedy się modlą lub prorokują. Nakrywać głowę w ten sposób to okrywać ją wstydem.

B. Każda kobieta, która się modli lub prorokuje z nienakrytą głową, okrywa wstydem swoją głowę

W wersecie piątym Paweł mówi dalej: „Każda zaś kobieta, która się modli lub prorokuje z nienakrytą głową, okrywa wstydem swoją głowę; bo to jedno i to samo w porównaniu z tą, która jest ogolona”. Skoro kobieta znajduje się pod zwierzchnictwem mężczyzny, jej głowa powinna być nakryta, a nie obnażona, gdy dotyka ona boskiego zarządzania, modląc się do Boga lub dla Niego przemawiając. W przeciwnym wypadku okrywa swoją głowę hańbą lub wstydem, jak gdyby jej głowa została ogolona, ponieważ zaprzecza boskiemu zarządzeniu związanemu z Bożymi rządami, obnażając głowę wobec przyglądających się aniołów (w. 10) wtedy, gdy dotyka władzy Boga.

Paweł mówi nam, że kobieta, która okrywa wstydem swoją głowę, jest taka sama jak ta, która jest ogolona. Wskazuje to wyraźnie, że wstydem jest dla kobiety być ogoloną lub ostrzyżoną (w. 6).

W wersecie szóstym czytamy: „Jeśli bowiem kobieta nie nakrywa głowy, to niech się też ostrzyże; a jeśli wstydem jest dla kobiety być ostrzyżoną lub ogoloną, to niech nakrywa głowę”. Wskazuje to, że nakrywanie głowy to okrycie jej czymś więcej niż długimi włosami. Jeśli kobieta nosi długie włosy, nie goląc głowy, oznacza to, że nie odrzuca Bożego zarządzenia związanego z Jego rządami; jeśli zaś oprócz długich włosów nakrywa głowę, oznacza to, że mówi „amen” boskiemu zarządzeniu.

IV. UZASADNIENIE

A. Mężczyzna jest obrazem i chwałą Boga, kobieta zaś jest chwałą mężczyzny

Jeden z powodów, dla którego należy nakrywać głowę, znajdujemy w wersecie siódmym: „Bo mężczyzna nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i chwałą Boga; kobieta zaś jest chwałą mężczyzny”. Bóg uczynił mężczyznę na swój obraz (Rdz 1:26), aby Go wyrażał i otaczał chwałą. Skoro mężczyzna nosi obraz i chwałę Boga oraz Go reprezentuje, nie powinien nakrywać głowy. Jeśli to zrobi, obraz i chwała Boga zostaną ukryte. Skoro kobieta jest chwałą mężczyzny, nie powinna obnażać głowy, lecz powinna ją nakrywać. Powinna wyrażać nie siebie, lecz mężczyznę, któremu podlega. Apostoł w charakterze podstawy dla swej nauki o nakrywaniu głowy powołał się także na to.

Gdy mężczyzna modli się lub prorokuje i dotyka tronu Bożej władzy, powinien to robić z odkrytą głową. Gdy natomiast robi to kobieta, winna ona nakryć swoją głowę.

B. Mężczyzna nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny

W wersecie ósmym Paweł podaje drugi powód dla nakrywania głowy: „Mężczyzna bowiem nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny”. Kobieta, będąc żebrzem wziętym z mężczyzny, została uczyniona z mężczyzny (Rdz 2:21–23). Bóg nie stworzył kobiety. Uformował ciało mężczyzny z prochu ziemi i tchnął w jego ciało oddech życia. W rezultacie mężczyzna, nazwany Adamem, stał się żyjącą duszą. Bóg zesłał na niego głęboki sen, po czym otworzył jego bok, wyjął żebro i posłużył się nim, by zbudować kobietę. Kobieta zatem nie została stworzona, lecz wyszła z mężczyzny. Wskazuje to, że miejsce kobiety jest u boku mężczyzny.

Mężczyzna jednak nie powinien być dumny ze swojej pozycji w stosunku do kobiety. Zauważmy, co Paweł mówi w wersetach 11–12: „Jednakże ani kobieta nie jest bez mężczyzny,

ani mężczyzna bez kobiety, w Panu. Jak bowiem kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna jest poprzez kobietę; lecz wszystko jest z Boga”. W Pańskim planie, w tym, jak Pan wszystko urządził, ani kobieta nie jest oddzielona od mężczyzny, ani mężczyzna oddzielony od kobiety. Mężczyzna jest źródłem istnienia kobiety. Kobieta zatem jest z mężczyzny. Kobieta jest środkiem, poprzez który rodzi się mężczyzna. Mężczyzna zatem jest poprzez kobietę.

Jeśli chodzi o relację panującą między mężczyzną a kobietą, Paweł zachowuje równowagę. Z jednej strony mówi, że kobieta jest z mężczyzny, gdyż została uczyniona z żebra Adama. Z drugiej strony mówi, że mężczyzna jest poprzez kobietę, gdyż uzyskuje on swoje istnienie poprzez matkę. My również winniśmy być zrównoważeni i mieć świadomość, że kobieta jest z mężczyzny, a jednocześnie mężczyzna poprzez kobietę.

C. Mężczyzna nie został stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę

Werset dziewiąty oznajmia: „Bo też mężczyzna nie został stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę”. Apostoł w charakterze jeszcze jednej mocnej podstawy dla swej nauki o nakrywaniu głowy powołał się tu na zamiśl, jaki miał Bóg, gdy stwarzał mężczyznę i kobietę. Nauka ta nie opiera się na jakimś zwyczaju, który wprowadził człowiek, lecz na boskim zamiśle, który przyświecał Mu podczas stwarzania. W stworzeniu kobieta została uczyniona po to, by pasować do mężczyzny (Rdz 2:18, 24).

D. Kobieta powinna mieć na głowie znak poddania władzy ze względu na aniołów

W wersecie dziesiątym Paweł kontynuuje: „Dlatego kobieta powinna mieć na głowie znak poddania władzy ze względu na aniołów”. Władza tutaj to nakrycie głowy, które oznacza zwierzchnictwo mężczyzny nad kobietą.

W wersecie tym mamy jeszcze jedną podstawę dla nauki o nakrywaniu głowy. Nakrywanie głowy ściśle wiąże się z Bożym

zwierzchnictwem, Bożą władzą. Archanioł wraz z tymi, którzy mu podlegali, zbuntował się przeciwko Bożemu zwierzchnictwu (Ez 28:13–18; Iz 14:12–15; Mt 25:41), ustanawiając swoje królestwo ciemności (Mt 12:26; Kol 1:13), i stał się szatanem, przeciwnikiem Boga. Kiedy Bóg stworzył człowieka, szatan skusił człowieka do pójścia za nim i do buntu przeciw Bogu. Wówczas Bóg posłał swego Syna, by zniszczyć szatana oraz uwolnić człowieka spod jego władzy i przyprowadzić go z powrotem do królestwa Boga (1 J 3:8; Hbr 2:14; Kol 1:13). Teraz, gdy wierzący oddają cześć Bogu, modląc się do Niego lub dla Niego przemawiając, powinni nosić pewne znaki tego, że znajdują się pod zwierzchnictwem Boga, boskiej władzy, pokazując przyglądającym się aniołom (zob. 1 Kor 4:9), które zwracają na to baczną uwagę, że oni (wierzący) zachowują porządek, który Bóg ustanowił w swoim zarządzaniu. Z tego względu siostry powinny mieć na głowie pewien znak, nakrycie.

To bardzo znaczące, że Paweł mówi, iż kobieta powinna mieć na głowie znak poddania władzy ze względu na aniołów. Szatan, wiodący anioł, otrzymał posłannictwo sprawowania dla Boga kontroli nad wszechświatem. Zbuntował się jednak i niektórzy aniołowie podążyli za nim. Oczywiście wielu aniołów pozostało wiernymi Bogu. Bóg stworzył człowieka, by rozprawić się ze zbuntowanymi aniołami. Jednak szatan zwiódł człowieka, który poszedł za nim. Następnie w odkupieniu Bóg w Chrystusie przyprowadził upadłego człowieka z powrotem do samego siebie. Boży odkupieni ludzie stanowią teraz kościół. Jako kościół winniśmy oznajmiać aniołom, zarówno tym zbuntowanym, jak i tym poddanym, że jako Boży odkupiony lud nie buntujemy się przeciwko Jego zwierzchnictwu, lecz mu się poddajemy. Nie tylko znajdziemy się pod Bożym zwierzchnictwem w nadchodzącym królestwie, lecz już teraz, w tym zbuntowanym wieku, poddajemy się Jego władzy. Nakrywanie przez siostry głowy jest znakiem, który oznajmia to aniołom.

W wersecie trzynastym Paweł zadaje pytanie: „Osądźcie w sobie samych: czy godzi się kobiecie modlić do Boga z

nienakrytą głową?”. Paweł wskazuje tutaj, że osądzając tę kwestię na podstawie podanego przez niego uzasadnienia, dochodzimy do wniosku, iż nie godzi się kobiecie modlić się do Boga z nienakrytą głową.

E. Sama natura uczy nas, że jeśli mężczyzna ma długie włosy, jest to dla niego hańbą, ale jeśli kobieta ma długie włosy, jest to dla niej chwałą

W wersetach 14–15 czytamy: „Czy nawet sama natura nie uczy was, że jeśli mężczyzna ma długie włosy, jest to dla niego hańbą, ale jeśli kobieta ma długie włosy, jest to dla niej chwałą. Gdyż jej długie włosy zostały jej dane za okrycie”. Gdy Paweł mówi tu o naturze, ma na myśli naszą naturalną konstytucję zgodną z Bożym stworzeniem. Sama natura mówi nam, że mężczyzna nie powinien mieć długich włosów, kobieta zaś — przeciwnie. Kobieta dzięki swej kobiecej konstytucji uświadamia sobie, że gdy ma długie włosy, które zakrywają jej głowę, jest to chwała. To również stanowi mocną podstawę dla nauki apostoła o nakrywaniu głowy.

Bez względu na to, jak śmiała może być siostra, nie będzie miała pokoju, jeśli przejmie władzę nad mężem. Nikt nie będzie musiał jej uczyć, by nie miała w tej kwestii pokoju. Dzięki swojej naturalnej konstytucji stworzonej przez Boga będzie wiedziała, że nie powinna przejmować władzy nad swoim mężem. Nie ulega wątpliwości, że konstytucja kobiety różni się od konstytucji mężczyzny. Dlatego także uczucia, które z tej konstytucji wynikają, potwierdzają naukę Pawła na temat nakrywania głowy.

W wersecie piętnastym Paweł mówi, że długie włosy kobiety dane jej zostały za okrycie. Niektórzy, którzy debatuje na temat nakrywania głowy, twierdzą, że w rozdziale jedenastym nakrywanie głowy odnosi się po prostu do długich włosów kobiety. Ich zdaniem, dopóki kobieta ma długie włosy, jej głowa pozostaje nakryta. Jeśli jednak uważnie przeczytamy te wersety, zobaczymy, że nakrywanie głowy jest czymś dodatkowym do długich włosów kobiety. Gdy kobieta ma długie włosy, wskazuje

to, że uznaje Bożą władzę nad nią. Gdy nakrywa głowę, wskazuje to, że mówi amen na Boże ustalenie związane z Jego rządami.

V. BEZ KLÓTNI

W wersecie szesnastym Paweł kończy fragment na temat nakrywania głowy słowami: „Jeśli jednak ktoś wydaje się być kłótniwy, to my takiego zwyczaj — kłócenia się — nie mamy, ani też kościoły Boga”. Zwyczaj oznacza tutaj zwyczaj kłócenia się, dyskutowania i debatowania. Ani apostołowie, ani kościoły nie godziły się na żadne dyskusje o nauce apostołów. Co więcej, to, że słowo „kościół” występuje tu w liczbie mnogiej, wskazuje na to, że wszystkie kościoły miejscowe są niezależne od siebie nawzajem, a mimo to wszystkie działają w identyczny sposób zgodnie z nauką apostołów.

Mówiąc o nakrywaniu głowy, nie chcemy, by siostry stosowały zewnętrzną praktykę w doktrynalny sposób. Odkąd Pańskie odzyskiwanie zawitało do tego kraju, nigdy nie wygłosiłem poselstwa, w którym nakazywałbym siostrom nakrywać głowę. Gdybym takie poselstwo wygłosił, zachęcałbym jedynie do pewnej formalności. Nie zależy nam na zewnętrznej formie. Nakrywanie głowy powszechnie stosuje się w katolicyzmie. Także wśród Arabów poucza się kobiety, by nakrywały głowę. Nie sądzę jednak, by w tych wypadkach wiązało się to z jakimkolwiek zrozumieniem znaczenia nakrywania głowy. Gdy siostra nakrywa swoją głowę, musi mieć świadomość, jakie kryje się za tym znaczenie (*Life-study of 1 Corinthians*, pos. 53, s. 470–476).

Pytania do studiowania:

1. Czym jest zwierzchnictwo w Bożym zarządzaniu i jak siostry mogą właściwie do niego pochodzić?
2. Jakie jest znaczenie nakrywania głowy? Dlaczego do właściwego stosowania tej nauki niezbędne jest uświadomienie sobie znaczenia tej praktyki?
3. Wymień pięć powodów, które Paweł podał, by uzasadnić nakrywanie głowy.

Źródła i dalsza lektura:

1. *Life-study of 1 Corinthians*, pos. 53.
2. *Studium życia Księgi Rodzaju*, pos. 18.
3. *Crucial Truths in the Holy Scriptures*, t. 2, rozdz. 19.

Fundacja Strumień Życia

www.strumien.com.pl

Biblie dla Europy

www.bibliedlaeuropy.org

Fundacja Rema

Bezpłatne książki chrześcijańskie

www.rhemabooks.org

**Publikacje przeznaczone
do powszechnej dystrybucji (LSM)**

mass.ministrybooks.org/pl/home/

Tak Biblia Mówi Mi

www.takbibliamowimi.com

Spotkania sióstr

www.strumien.com.pl/spotkania-siostr